

KRZYSZTOFORY

Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

35

Zeszyt z okazji 60-lecia istnienia muzeum w Starej Synagodze w Krakowie /
Volume issued on the occasion of the 60th anniversary of the museum
in the Old Synagogue in Kraków

Koncepcja merytoryczna zeszytu /
The concept behind the main theme of the volume:
Eugeniusz Duda



Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Kraków 2017

Judaizm

Judaism

Joel Sirkes zwany BaCh (1561–1640)

Joel Sirkes urodził się w Lublinie w 1561 roku z ojca Szmuela i matki Sary pochodzącej w prostej linii od rabina Mosze Jaffe. Rodzinę określano Jaffe, lecz on sam był zwany Sirkis (względnie Sirkes lub Sirkesz) na cześć matki Sary (lub teściowej). Akronim BaCh pochodzi od tytułu jego najsłynniejszego dzieła – *Bait Chadasz*¹. W pierwszych latach życia studiował Torę pod okiem ojca oraz innych nauczycieli. Następnie poszerzał edukację teologiczną w lubelskiej jesziwie² u rabinów Szlomo Libuszesa i Hirsza Szora z Brześcia Litewskiego, wybitnego ucznia Mosze Isserlesa (ok. 1520–1572) znanego także jako REMU, oraz rabina Fejbusza z Krakowa i innych. Już jako młodzieniec rozpoczął rabiniczną karierę i pełnił funkcję rabina w Prużanie (niedaleko Słonimia na Litwie) i Łukowie, a potem w większych miejscowościach. Początkowo, w roku 1601, przeniósł się do Lubomla, a następnie do Międzyborza, Bełżca oraz Szydłowa. W roku 1615 został nominowany na rabina i rektora jesziwy w Brześciu, a cztery lata później, w roku 1619, na rabina Krakowa i okolicy. Tę prestiżową funkcję pełnił przez blisko 22 lata – aż do śmierci w roku 1640 – i tam został pochowany.

Częste zmiany pracy nie wynikały bynajmniej z chęci przeprowadzki, lecz z wielkiej wrażliwości BaCha na ludzkie krzywdy i „ingerencji w nie swoje sprawy” na rzecz ubogich oraz gminy. Ta ingerencja była przysłowiowym źdźbłem w oku miejscowych dostojników i możnych. Z tego właśnie powodu był szykanowany finansowo, co doprowadzało do przenoszenia się w inne miejsce. Mówi się, że w Bełżcu, swojej ostatniej przystani przed Krakowem, niecni ludzie, chcąc się go pozbyć, zgłaszali rozmaite zarzuty przeciw niemu. Między innymi twierdzili, że nocami nie widać palącej się świecy w jego domu, co oznacza, że w nocy nie studiuje Tory, jak przystało na rabina. Było to zgodne z rzeczywistością, ale świeca nie płonęła, ponieważ przydział świec, które otrzymał od kahału, nie wystarczał. Ostatecznie BaCh zdecydował się opuścić miasto i, jak głosi podanie, pewnego piątku, obmywając twarz przed szabatem, zrozumiał ze świergotu ptaków na podwórzu, że zanoszą dobrą nowinę, a zatem poprosił żonę, by przygotowała poczęstunek, bo zjawiają się goście. I faktycznie owego dnia zawitali do niego wysłańcy z Krakowa z nominacją na rabina.

Możliwe, że stąd wynika akronim BaCh, bowiem choć prawo talmudyczne głosi, że „nie jest dozwolone zapisać

ustne prawo, ni głosić ustnie pisane prawo” (Talmud Babiloński, traktat Gitin 60b), to rabin Joel zezwolił sobie i innym cytować z Pisma pisanego, o ile to „pisane prawo” jest cytowane w Talmudzie, który jest „ustnym prawem”.

Legenda bynajmniej nie poprzestaje na tym. Podobno wiele lat później władze bełżeckie chciały zbudować drogę i miały zamiar przenieść część grobów z miejscowego cmentarza na inny. Niektórzy bełżecy chasydzi już się szykowali, żeby podnieść krzyki z powodu bezczeszczenia starego kirkutu. Na to zareagował bełżecki rabin, który w tym czasie już znajdował się w Izraelu, i powstrzymał ich, argumentując, że były to groby ludzi, którzy w swoim czasie szykanowali BaCha, a ponieważ zmusili go do opuszczenia miejsca zamieszkania, ich samych też przeniosą stamtąd, nawet po śmierci.

Rabin Joel wolał pełnić posługę rabina w małych miasteczkach, wielkie miasto jak Kraków nie było jego priorytetem. Opowiadają, że pewnego razu rabin w małej mieścinie zaproponował mu zamienić się stanowiskami: on, małomiasteczkowy rabin, przeniesie się do Krakowa, a rabin Joel przejdzie do miasteczka, i uzasadnił to następująco: w Krakowie, w którym jest mędrców i pisarzy bez liku, nie będzie wielkiej straty, jeśli BaCh go opuści, ale u niego, gdzie tylko nieliczni znają Pismo, jest potrzebny rabin, który będzie mógł nauczać Torę.

BaCh popierał naukę kabały³, ale był zdecydowanie przeciwny zgłębianiu filozofii i nauk przyrodniczych. Jego zdanie na ten temat było powszechnie znane: „Należy wykląć tych, którzy wyśmiewają tę pierwszą i studiują tę ostatnią”. W tym duchu wystosował odpowiedź do trzech rabinów w Amsterdamie, którzy pytali go, jak osądzić „lekarza, który lekceważy przypowieści talmudyczne i kabalistyczne i twierdzi, że tylko filozofia jest godna, by ją zgłębiać”. Przypuszczalnie chodziło o Uriela da Costa, słynnego portugalskiego marana, który powrócił do wiary ojców w Amsterdamie, ale nie zaakceptował w całości rabinackich tez. I rzeczywiście, na podstawie odpowiedzi BaCha, ów „bezczelny lekarz” został ukarany i zbojkotowany. BaCh natomiast zalecał

¹ Bait chadasz – dosł. Nowy dom.

² Jesziwa – uczelnia talmudyczna.

³ Kabała – żydowski mistycyzm.

nauczanie arytmetyki, gdyż widział w niej podparcie dla nauk religijnych, np. przy problemie kidusz haChodesz⁴. Ponadto nakazywał uczyć dzieci łaciny i czytania po polsku, aby łatwiej było im funkcjonować w dorosłym życiu.

Rabin Joel niespecjalnie poważał lokalne praktyki, o ile nie były oparte na wiarygodnych źródłach halachy⁵, pomimo ich ważności w oczach miejscowych kongregacji. Zapewnie dlatego, że wiele razy zmieniał miejsce zamieszkania. I tak z jednej strony popierał obyczaj, że małoletni ma prawo do maftiru⁶ i opowiadał, że w dzieciństwie „ojciec za drogie pieniądze zakupił mu wezwanie do maftiru w ostatnie święto Pesach”, a z drugiej strony ostro sprzeciwiał się przyjętej praktyce przebijania się w celach rozrywkowych za plec odmienną podczas obchodów święta Purim lub zaślubin, która była dozwolona przez REMU. Wyrzucił to następująco: „Należy usunąć przeszkody z drogi narodu, żeby nie prowadził się nieprzyzwoicie”.

Jego charyzmatyczna osobowość przyciągała uczniów, którzy skupiali się wokół niego na każdym kroku i we wszystkich miejscach, w których pełnił obowiązki rabina. Na jego macewie jest wyszczególnionych przeszło 10 takich pozycji. Jednym z warunków, które postawił, zanim zgodził się objąć stanowisko rabina, było to, że gmina będzie utrzymywała małą jesziwę, bo jego obowiązkiem jako rabina jest dbać o życie żydowskie kongregacji nie tylko za swojego życia, lecz także za życia następnych pokoleń, a bez kształcenia przyszłych rabinów nie będzie to możliwe.

Na temat jego stanu majątkowego istnieją rozbieżne zdania. Niektórzy rabini z jego pokolenia twierdzili, że był tak ubogi, że „po śmierci nie pozostawił nawet sumy wystarczającej na spłatę długu zapewnionego żonie w ketubie⁷ i prosił ją, by z niego zrezygnowała. Nie zależało mu na pieniądzach i tytułach, tylko na utrzymaniu jesziw, krzewieniu Tory i zyskaniu uczniów”, jak to opisuje jeden z rabinackich historyków w Europie, jednocześnie krytykując innych rabinów, że się tak nie prowadzą i interesują się wyłącznie pieniędzmi. Inni natomiast twierdzą, że rabin Joel był w miarę zamożny i m.in. zajmował się inwestycjami i dawananiem pożyczek oraz był właścicielem co najmniej jednej kamienicy, którą pozostawił swoim spadkobiercom na wynajem. Nawiasem mówiąc, na podstawie planu miejskiego inkasenta podatkowego z owego okresu zakłada się, że jest to kamienica na rogu ulic Izaaka i Kupa, naprzeciwko synagogi Izaaka w Krakowie. Tak więc można przyjąć, że żył w stosunkowym dobrobycie, podobnie zresztą jak prawie wszyscy zamożni rabini Krakowa kolejnych pokoleń i ze szczodłą pomocą gminy mógł sobie pozwolić na utrzymanie uczniów jesziwy na swój koszt.

Co do wieloletniej rabinackiej polemiki, czy wolno rabinowi i przywódcy religijnemu, będącemu także rektorem



Karta tytułowa responsów rabina Joela Sirkesa Szeelot u-teszuwot. Frankfurt am Main 1697

jesziwy, otrzymywać ekonomiczne wsparcie od gminy i być właściwie finansowo zależnym od niej, co może wpłynąć na jego działalność, rabin Joel wyrażał zgodę na przyjmowanie wsparcia finansowego od instytucji gminy i zezwolił niektórym rabinom (w jego osobistym przypadku nie było takiej potrzeby) otrzymywać zapomogę także od osób prywatnych, od kamieniczników, którzy jako członkowie gminy wspomagali rabina. Argumenty przeciwników, że opieranie się na datkach gminy, a tym bardziej osób prywatnych może wypaczyć osąd rabina, gdy występuje w charakterze sędziego lub negocjatora, rabin Joel bezceremonialnie odrzucał, twierdząc, że o ile rabin jest uczciwy, o tyle nic mu nie przeszkodzi, a jeśli nie – „bieda tym bardziej sprowadzi go na manowce”.

Jego system nauczania polegał raczej na studiowaniu strony praktycznej halachy niż teorii. W tym duchu polecał uczniom studiować wraz z nim dzieło rabina Jakuba Ben Ha-Rosza *Arba'a Turim* (*Tur*), które podaje w skrócie praktyczną stronę halachy, po czym sam napisał swój najsłynniejszy komentarz *Bait Chadasz* – innowacje na temat dzieła *Tur*. Tytuł *Bait Chadasz* jest parafrazą tytułu dzieła rabina Józefa Karo *Bejt Josef*, które także objaśnia i komentuje *Tura*.

Gdy rabin Joel dowiedział się, że jego zięć, lwowski rabin Dawid Segal, należący do pokolenia, w którym *Szulchan Aruch*⁹ rabina Józefa Karo już wypierał *Tura*, napisał komentarz *Turej Zahaw* do *Szulchan Aruch*, a nie do *Tura*, miał mu to za złe i pouczył go, że powinien był skupić się na

⁴ Kidusz haChodesz – wyliczanie kalendarza.

⁵ Halacha – normatywne żydowskie prawo religijne.

⁶ Maftir – czytanie Pisma przed Arką Przymierza w soboty i święta.

⁷ Ketuba – kontrakt ślubny, spisany w języku aramejskim, zawierający głównie zobowiązania finansowe męża wobec żony.

⁸ Bejt Josef – dosł. Dom Józefa.

⁹ *Szulchan Aruch* – fundamentalne dzieło halachiczne autorstwa rabina Josefa Karo (XVI w.), dosł. Nakryty stół.

„autentycznym” podręczniku do halachy, którym jest *Tur*, a nie na „nowoczesnej” książce rabina Józefa Karo.

BaCh bardzo poważał dzieło Józefa Karo *Bejt Josef*, ale miał odmienny stosunek do jego innej książki, mianowicie *Szulchan Aruch*. Przy różnych okazjach wyrażał swoje negatywne zdanie względem niej – czy to ze względu na lakoniczność i skróty myślowe, czy ponieważ samo dzieło nie dostarcza wystarczających danych, by zrozumieć i zgłębić halachę. Wyraził to tak (*Dawne odpowiedzi BaCha* 80): „Wiemy, że ci, którzy wydają orzeczenia na podstawie *Szulchan Aruch* myślą się, bo nie znając podstawy orzeczenia, wymyślają je sobie sami i sięją niezgodę”. W księdze *Bait Chadasz*, wspomina o następującym wypadku: okazało się w trakcie czytania Tory, że w egzemplarzu pojawił się błąd i powstało pytanie, czy należy ją wymienić. Na ten temat mówi (*Orach Chaim* 143): „Napisał nową teorię dla *Szulchan Aruch* (...) na polecenie swojego rabina Haraj Bejrawa, a my nie możemy wiedzieć, na jakiej podstawie, która według mojej skromnej opinii jest niesłuszna”. Polecał nawet odwołać przyjęte praktyki pochodzące z *Szulchan Aruch*, o ile nie znalazł ich źródeł w starszych dziełach, i oświadczył (*Jore De'a* 279): „Dlatego według mojej skromnej opinii jest mi jasnym, że należy unieważnić to zarządzenie tam, gdzie było ono przyjęte na podstawie *Szulchan Aruch*”.

BaCh rzadko cytował księgę REMU *Darkei Mosze*, za to znał dobrze dzieło *Mappa* z uwagami REMU odnośnie do *Szulchan Aruch* i często ją krytykował, w tym wypadku nie za brak odnośników do oryginału (w uwagach REMU na ogół znajdują się odnośniki), lecz za brak jasności, która często utrudnia zrozumienie, zamiast je ułatwić. „Uczeń może być wprowadzony w błąd” – pisał, a także: „omylił się (...), bo pomieszał opinie Majmonidesa z opiniami autora *Tur*” i tym podobne sformułowania. Wiele razy posługiwał się pod adresem REMU ostrym talmudycznym zwrotem: „za przeproszeniem”, które jest postrzegane jako bardzo obcesowe nawet w ramach polemik interpretacyjnych Tory. Czasami, by nie zaszkodzić REMU, przypisywał jego słowa komuś innemu. Tak pisał np. na temat przemieszczania przedmiotów w szabat (*Orach Chaim* 381): „Dlatego uważam, że jakiś nieudolny uczeń zapisał tę uwagę na karcie, a przepisywacze wciągnęli ją do środka”.

Joel Sirkes zdecydowanie sprzeciwiał się kazuistycie (system zainicjowany przez rabina Jakuba Polaka, rektora jesziwy krakowskiej), bardzo popularnej w tamtych czasach. W przedmowie do swojej książki *Jore De'a* pisał: „O ile rektor jesziwy powinien pobudzić uczniów (...), o tyle na pewno ustnie, na jesziwie, drogami skłaniającymi się ku prawdzie (...), ale tych rzeczy nie da się zapisać atramentem, a tym bardziej drukiem”.

Wśród chasydów krążą legendy o BaChu, choć nie miał z nimi wiele wspólnego, zwłaszcza wśród chasydów bełżyckich, gdzie pełnił przez jakiś czas funkcję rabina. W wielu wypadkach zachowanie chasydów bełżyckich było podyktowane orzeczeniami BaCha, bo nadal widzieli w nim swojego rabina. Tak np. cadyk rabin Chaim Meir z Mogielnicy opowiadał, że słyszał od przodków, że chory, który by wszedł do pomieszczenia rabina Joela w czasie studiowania Tory, był na miejscu uleczony. Pomimo upływu tylu lat nadal istnieje wiele innych chasydzkich przekazów o BaChu.

Joel Sirkes miał bardzo wielu uczniów, mniej lub bardziej słynnych, bo nauczał w wielu miejscach. Tak wynika też z odpowiedzi, które wysyłał im do różnych rejonów. Wybitniejsi spośród nich to rabin Prusznicy Menachem Mendel Krochmal (autor *Pytania i odpowiedzi Cemach Dawid*), rabin Gerszon Aszkenazi (*Awodat Hagerszoni*) także z Prusznicy, rabin Krotoszyna Azriel Auerbach (*Ateret zekenim*) i wielu innych. Część z nich zginęła w latach 1648–1649 podczas pogromów Chmielnickiego.

Krążą różne pogłoski na temat jego pierwszego spotkania z Dawidem Halewi z Lwowa, który stał się jego uczniem i zięciem, i o osobistych stosunkach między nimi. Według jednej z wersji, spotkał go przy stole w czasie posiłku zamkniętego Sądnego Dnia. Według innej opinii, stało się to w synagodze, gdy w napadzie gniewu oświadczył, że wyda córkę za pierwszego kawalera, na którego się natknie, i akurat był nim przyszły autor *Turej Zahaw*, który, według opowiadań, spał w bramie synagogi.

Istnieje podanie, że obok grobu BaCha stała wcześniej macewa w kształcie słupka z napisem: „Tu leży BaCh ze Świętym, a Święty z BaChem”. Podanie odsyła nas do syna, czy też, co jest bardziej prawdopodobne, do wnuka REMU, który został zabity przez pomyłkę i miał być pogrzebany z nożem w ręku, jak nakazywał zwyczaj chowania ofiar mordu. Na skutek doniesienia, że Żydzi zostali oskarżeni o spowodowanie epidemii, grabarze próbowali wyjąć nieboszczykowi nóż z dłoni, ale ten się opierał, aż otrzymał przyrzeczenie od BaCha, że jeśli odda nóż, sam BaCh będzie pochowany obok niego.

Osiemdziesięcioletni Joel Sirkes zmarł w K' miesiąca Adar 1640 roku. Nie udało mu się zrealizować marzenia o dotarciu do Izraela.

Jego najważniejsze dzieło to *Bait Chadasz*, od którego to otrzymał przydomek. Przez setki lat, między *Miszne Tora* Majmonidesa a *Szulchan Aruch* Józefa Karo, najważniejszą księgą orzeczeń była *Arba'a Turim* (*Tur*) autorstwa rabina Jakuba ben Harosza. Dzieło to powstało w Hiszpanii w XIV wieku i streszczało całą halachę przyjętą od czasu przypiętowania Talmudu. Stanowiło ono podstawę orzeczeń i przewodnik dla studiujących Pismo.

Głównym mankamentem tej książki jest to, że w uzasadnieniach orzeczeń autor nie powołuje się na źródła talmudyczne. Na dodatek, chcąc jak najbardziej skrócić i skondensować tekst, ignoruje wiele poglądów zarówno talmudycznych, jak i późniejszych. Te dwie kwestie rozwiązał rabin Józef Karo w swym obszernym dziele *Bejt Josef*, przytaczając szczegółowe źródła talmudyczne oraz dodając wiele innych wypowiedzi, które rabin Jakub przeoczył.

Jedną rzecz pominął *Bejt Josef*, mianowicie objaśnienie argumentacji *Tura*. W konsekwencji pozostało wiele pytań i wątpliwości dotyczących obserwacji *Tura*, które pozostały w charakterze tzw. zapieczętowanej książki. Rabin Joel w *Bait Chadasz*, którego tytuł nawiązuje do dzieła Józefa Karo (*Bejt Josef*), starał się rozwikłać niejasności w *Turze*, uzasadnić i potwierdzić jego orzeczenia.

BaCh postrzegał *Arba'a Turim* jako główną księgę orzeczeń żydowskiego świata i nie podejrzewał, że jej dni są policzone i wkrótce zastąpi ją inne dzieło, mianowicie *Szulchan Aruch* Józefa Karo. Pomimo to *Bait Chadasz* jest nadal

ceniony, ponieważ nawet po zmianie z *Arba'a Turim* na *Szulchan Aruch*, *Arba'a Turim* pozostał podstawową księgą propedeutyczną uczonych studiujących i zgłębiających Torę w bejt midrasz¹⁰, dla których te trzy dzieła – *Tur* oraz *Bejt Josef* i *Bait Chadasz* – stanowią główny przedmiot dociekań.

Rabin Joel wnikał w głębię każdego orzeczenia i na tej podstawie formułował nowe, dostosowane do obecnej, konkretnej sytuacji, które pozostały aktualne do dzisiaj. Oszczędzona mu była żmudna praca wertowania źródeł, bo to już mu przygotował *Bejt Josef*.

Pierwotnie ten komentarz nie był planowany jako księga – rabin Joel myślał tylko o swoich uczniach w różnych jesziwach, z którymi studiował *Tur* i *Bejt Josef*, dodając własne zdanie, osądy i orzeczenia. Materiały z tych lekcji rozrastały się, aż uczniowie zaczęli naciskać, aby je zebrał i spisał jako legację na przyszłość. Rabin Joel tak postąpił i w ten sposób dzieło doszło do olbrzymich rozmiarów. Wtedy zaczął skracać, przerabiając każdy rozdział dziesiątki razy, aż doszedł do skryzalizowanego wyniku, który określił następująco: będzie tam tylko to, co jest potrzebne dla zrozumienia, tylko to, co trzeba, aby wydać praktyczne orzeczenie, i tylko to, co jest innowacją i nie figuruje u poprzedników. Stąd prowadziła prosta droga do zapisania i publikacji materiału. Po oddaniu księgi do drukarni, jak to się zawsze zdarza z dziełami, których opublikowanie się odwleka, wyszedł komentarz do *Szulchan Aruch* autorstwa rabina Jehoszuy Falka Kaca – *Drusza ve Prisza*. Rabin Joel chciał dodać do swej księgi uwagi i zastrzeżenia na tematy tam zamieszczone, ale już nie mógł zrobić tego ze względu na olbrzymie koszty związane z ułożeniem nowych matryc drukarskich. Dlatego też zawarł te uwagi na końcu swego dzieła jako epilog.

W przedmowie rabin Joel wyłuszczył pochodzenie tytułu *Bait Chadasz* (nowy) i podkreślił, że zawiera on wyłącznie innowacje. BaCh nie zdążył ukończyć za życia druku całości swych dzieł, napisał tylko trzy z czterech części komentarza *Bait Chadasz* do *Arba'a Turim*, więc nakazał swojemu synowi, aby ten zajął się drukiem *Bait Chadasz*. W przedmowie napisał, „żeby nie tknął małym palcem nawet ociupiny, póki cały druk do końca nie będzie ukończony”.

Oba tomy księgi *Pytania i odpowiedzi BaCha*, „dawne i nowe”, są jednym z najważniejszych dzieł swego rodzaju i odzwierciedlają wielki wpływ autora nie tylko w Polsce, lecz także poza granicami, bo z całej Europy kierowano do niego pytania w sprawach halachy. Tom *Pytania i odpowiedzi Bait Chadasz – dawne* (czyli pierwszy zbiór odpowiedzi) był wydrukowany w 1697 lub – jak napisali edytorzy z Frankfurtu nad Menem – w roku, w którym „mądra niewiasta buduje dom swój” (Przyp 14, 1).

Co prawda przydomek rabina Joela pochodzi od *Bait Chadasz* w uznaniu tego monumentalnego dzieła, ale uczniowie jesziwy napotykali jego uwagi do *Sza's*¹¹ na jeszcze wcześniejszym etapie, w pierwszych latach nauki,

w chwili gdy otwierali Talmud. Te niezbędne uwagi we wszystkich wydaniach *Sza's* były zawsze nazywane uwagami BaCha. Tam dodawał BaCh poprawki do tekstów talmudycznych, tak aby były zgodne z podstawowymi gramatycznymi wymaganiami języka hebrajskiego, by przy pomocy niewielkich poprawek językowych osiągnąć jasność tekstu talmudycznego lub rozwikłać sprzeczności.

Napisał także *Mesziw Nefesz*, komentarz do Księgi Rut. Jest to jego pierwsze dzieło, które ukazało się drukiem jeszcze za jego życia. Do książki jest dołączona broszura *Beer Maim Chaim* – komentarz słów Rasziego na temat Księgi Rut. W tej interpretacji rabin Joel opiera się w wielkiej mierze na komentarzu rabina Abrahama Ibn Ezry (komentator Pisma, poeta, lingwista i filozof, żył w Hiszpanii w latach 1089–1167), który nie był specjalnie popularny w tym czasie ze względu na oryginalne i śmiałe podejście. Rabin Joel bardzo go poważał i cytował, bo sam też skłaniał się do odkrywania ukrytego sensu tekstu przez studiowanie struktur językowych.

W przedmowie BaCh podkreślił powód, dla którego zdecydował się opublikować ten komentarz jako pierwszy: „Uczniowie prosili, żebym objaśnił jedną z ksiąg, a ja osobiście miałem predylekcję do Księgi Rut, która jest związana z otrzymaniem Tory”. Jak wiadomo, księgę tę czyta się publicznie w synagodze w święto Szawuot¹², które jest świętem nadania Tory. Większa część dzieła traktuje o stosunkach między Torą pisaną a ustną, czyli między Pismem a komentarzami mędrców w ciągu wieków, które czasem odbiegały dość daleko od dosłownego tekstu oryginału.

Tak było w wypadku Rut Moabitki, która według dosłownego tekstu w Księdze Deuteronomium (23, 4) nie mogła przyłączyć się do narodu Izraela: „Nie wnijdzie też Amonita i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnijdzie do zgromadzenia Pańskiego, aż na wieki”. Lecz po odważnym komentarzu mędrców, którzy napisali w Talmudzie: „Napisano: Amonita, a nie Amonitka, Moabczyk, a nie Moabitka” (Talmud Babiloński, traktat Jabamut 66b), tekst został wyzwolony z dosłowności i można było zaakceptować Rut Moawitkę jako neofitkę, a nawet widzieć w niej narodowy symbol idealnej prozelitki dołączającej się do narodu ze względów czysto altruistycznych, która nastąpiła w przyszłości, „królewską nestorką” – babką króla Dawida.

Tytuł książki pochodzi z Księgi Rut 4, 15: *Wehaja lach Mesziw Nefesz...* (Ucieszy duszę twoją...).

W zakresie kabały rabin Joel napisał kilka książek, które nie przetrwały. Tylko jedna z nich została wydana – objaśnienia BaCHA do książki rabina Mosze Kordowero (zwanego Ramakiem, ur. 1522 w Hiszpanii, zm. 1570 w Sefadzie) – *Pardes Rimonim*. W tym dziele rabin Joel nie wspomina najsłynniejszego kabalisty, rabina Izaaka Lurii (znanego pod akronimem Ha'Ari). Możliwe, że w ogóle nie znał jego dzieł, możliwe też, że je widział (niektórzy nawet twierdzą, że napisał komentarz do *Sidur Ha'Ari*), ale wolał nie płatać dwóch różnych podejść kabalistów sefardyjskich. Wielu późniejszych kabalistów także widziało w teorii Ramaka „teorię zdeformowanego świata”, a w kabalistyce *Ha'Ari* „teorię świata zreformowanego”.

We wszystkich dziełach BaCha, także tych dotyczących halachy, można dostrzec jego głębokie obeznanie z księgą

¹⁰ Bejt midrasz – szkoła religijna.

¹¹ *Sza's* – sześć porządków Miszny, określenie z Talmudu.

¹² Szawuot – Święto Tygodni, zwane też Świętem Żniw, Pięćdziesiątnicą lub Zielonymi Świątkami.

Zohar i poprawkami dołączonymi do niej. Wiele razy je cytował i widział w nich wierne źródło dla uzasadnień orzeczeń halachy. Z jego objaśnień do *Pardesu* wynika, że zajmował się także innymi dziełami kabalistycznymi, jak np. *Rekanati* i *Chayat*, które czasami cytuje.

Zgodnie ze swoją dewizą, BaCh pozostawał wierny autorowi księgi – poprawiał przeinaczenia, prostował sprzeczności i tłumaczył paragrafy, które wymagały dodatkowego wyjaśnienia, ale nie oddalał się od tekstu i nie zbaczał na inne tematy.

Przytoczymy tu jedno z jego objaśnień z książki *Cimuk* (*Bawa* 1a). Pojęcie zawarcia przymierza jako dowód przyjaźni i obopólnego zobowiązania pojawia się w Piśmie w różnych sytuacjach, jak np. Przymierze Rozcięcia w Księdze Rodzaju (15, 9–17). Samo pojęcie, a także sposób wykonania zawierają pozorną sprzeczność, bo jak można pogodzić „przymierze”, które odnosi się do powiązania i złączenia, z „rozcięciem”, które jest rozdzielaniem i podziałem? Rabin Joel tłumaczył to tak, że przymierze nie jest ceremonią odzwierciedlającą istniejący stan rzeczy, w którym strony są połączone, lecz odwrotnie – naświetla odrębność i sprzeczne interesy stron. Ale obie strony zobowiązują się przejść pomiędzy rozciętymi częściami i stworzyć połączenie – tak ukonkretniają i utrwalają związek między sobą. Innymi słowy, zobowiązują się, że będą nadzorować i nie szczędzić wysiłku, aby związek, który nie jest ewidentny, utrzymał się i spotęgował. W konsekwencji strony, które zawarły przymierze między sobą, stają się sami materiałem, który spoi rozdzielanie. Jest to akt symboliczny wykonany w ciągu ceremonii zawarcia przymierza – zobowiązanie do zwiększenia wysiłku, aby związek trwał. Tak było podczas Przymierza Rozcięcia między Abrahamem i jego potomstwem a Bogiem, tak jest podczas zawierania przymierza małżeńskiego między mężem a żoną, i tak się dzieje między Szechiną a człowiekiem świątobliwym. To jest temat opracowany tam przez rabina Joela.

BaCh nie jest postrzegany jako kabalista, choć z wielu jego prac wynika, że posiadał głęboką wiedzę kabalistyczną i, jak już wspomnieliśmy, był nią zafascynowany i polecał ją jako temat studiów. W odpowiedzi, w której przyłącza się do opinii rabinów w Amsterdamie na temat wyklęcia heretycznego lekarza, określa on kabałę jako „źródło i istotę Tory”, w odróżnieniu od filozofii, która była w jego oczach „bezsprzeczną herezją i obcą niewiastą, przed którą ostrzega Salomon”. Lecz w chwili wydawania orzeczeń BaCh postrzegał kabałę wyłącznie jako teorię, która nie jest w stanie zmienić istniejącej praktyki według halachy ani wydawać nakazów postępowania. Jest on gotów akceptować jej zalecenia, gdy istnieje luka w halacha, ale nie przyjmuje jej rekomendacji, o ile halacha wyraża odmienną opinię. Tak np. przy błogosławieniu chleba Hamoci lechem BaCh twierdził, że należy trzymać kromkę dziesięcioma palcami, i uzasadniał to argumentami z kabały: dziesięć palców symbolizuje dziesięć sfer *Ec haChaim*¹³, które są źródłem obfitości świata, a samo błogosławienie jest katalizatorem aktywizującym najwyższe sfery do udzielenia tej obfitości światu. Podobnie, sprzeciwiał się odmawianiu modlitwy Nefilat Apajim w godzinach wieczornych lub nocnych z przyczyn kabalistycznych – godziny ciemności są uważane za godziny

„sądów”, a w czasie modlitwy Nefilat Apajim człowiek rozpamiętuje grzechy, które popełnił za dnia. Nie chcemy w chwili „sądów” wzbudzać w sobie uczuć oskarżających.

Ponadto we wszystkich miejscach, w których kabała zaleca postępowanie odbiegające od ducha halachy, BaCh ignorował je, wcale go nie wspominał lub nadmieniał i zalecał zignorować. Na przykład w kwestii pojawiającej się w każdej żydowskiej rodzinie w piątkowy wieczór – którą chałkę rwać – prawą czy lewą, ewentualnie górną czy dolną, BaCh wybierał rozwiązanie z halachy – rwać górną, anulując tym samym orzeczenie kabały, która preferuje akurat dolną.

Joel Sirkes napisał wiele innych dzieł, które nie były drukowane i gdzieś przepadły. Wspomniemy tylko o jego innowacjach do *Sza*’s, pracy, którą prawdopodobnie wysoko cenił, bo w wielu przypadkach odsyłał do niej, ale niestety dzieło to nie jest nam znane i prawdopodobnie zaginęło. Jak sam wspominał, zaczął też pisać komentarz do *Szulchan Aruch*, ale on również nie trafił do naszych rąk.

BaCh wydał bardzo wiele orzeczeń, które dotyczyły prawie wszystkich aspektów życia żydowskiego: pytań dotyczących halachy i światopoglądu, problemów indywidualnych i publicznych, prawa cywilnego, zezwoleń i zakazów na tematy rodzinne i na tematy czystości i nieczystości. Rabin Joel odpowiada na wszystko i wiele jego komentarzy przechowało się. Zostały one wydrukowane w dwóch częściach *Pytania i odpowiedzi BaCha – dawne i nowe*, które przez wszystkie pokolenia do dnia dzisiejszego stanowią podstawę do następnych orzeczeń.

Chociażby kwestia sprzedaży chamec (zakwasu) w Pesach. Żydzi posiadający większą ilość towaru chamec, jak np. wyroby mączne, browary lub destylarnie, powinni według nakazu Tory pozbyć się go, na podstawie wersetu w Księdze Wyjścia: „Nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich” (Wj 13, 7). Prawo to mogło spowodować olbrzymie straty gospodarcze, więc zostało wynalezione interesujące rozwiązanie – sprzedać towar innowiercy, a po Pesach go odkupić. Tak postępowali Żydzi przez wiele lat. Powstał jednak kłopot związany z przenoszeniem chamecu do domu innowiercy. Rabin Joel zezwolił na wykonanie takiej operacji, nie ruszając chamecu z miejsca, mianowicie sprzedając go razem z całym pomieszczeniem. Było to rozwiązanie wygodne dla wielu Żydów, którzy posiadali wiele chamecu (browary, destylacje, magazyny i sklepy) i do dzisiejszego dnia takie rozwiązanie jest aktualne. Rząd izraelski co roku sprzedaje cały swój chamec jednemu z miejscowych Arabów.

Wspomniemy jeszcze dwie słynne polemiki, w których uczestniczył rabin Joel. Wiedeński rozwód – problem, w który byli uwikłani mędracy owego pokolenia, a który spowodował rozłam teoretyczny i osobisty między zaangażowanymi stronami. Krótki opis: młody człowiek z bogatej rodziny ożenił się z panną, której rodzice od początku go nie chcieli, ale poślakomili się na jego bogactwo. Młodzieniec zachorował i krewni żony przekonali go, aby na wszelki wypadek podpisał *get*¹⁴, żeby oszczędzić przyszłych

¹³ *Ec haChaim* – dosł. drzewo życia.

¹⁴ *Get* – list rozwodowy.

możliwych komplikacji związanych z jibum¹⁵ lub chalicą¹⁶ (Pwt 25, 5–10). Mąż dał się przekonać i podpisał get pod warunkiem, że o ile wyzdrowieje, żona bezapelacyjnie wróci do niego. Ostatecznie mąż wyzdrowiał, lecz krewni żony nie dopuścili, żeby wróciła do niego, a nawet żądali, by wypłacił jej sumę zapisaną w ketuba, która jej się należała w wypadku rozwodu. Był to klasyczny wypadek „niecności pod ochroną Tory”, czyli wykorzystania litery prawa w celu zgnębienia człowieka i pozbawienia go przysługujących mu praw. Niektórzy rabin, pomimo jawnego oszustwa, żądali, aby zastosować prawo na korzyść kobiety i jej krewnych, lecz inni, m.in. BaCh, szukali drogi, która umożliwi im odstąpienie od formalnego tekstu halachy, bo było jasne, że nie było tu nastawienia w dobrej wierze, więc należy zignorować prawo na rzecz sprawiedliwości i nakazać żonie wrócić do męża lub przynajmniej zwolnić go z zapłaty sumy zapisanej w ketubie oraz wypłacić mu odszkodowanie za straty moralne. Takie było zdanie rabina Joela i jego zwolenników. Sprawa się ciągnęła i doprowadziła do rozdźwięku między rodzinami i kongregacjami.

Inna sporna kwestia, w którą był zaangażowany BaCh, dotyczyła przyzwolenia na spożywanie nowalijek. Na ten temat są dysputy trwające wiele setek lat, od czasów Tanaim¹⁷ do dnia dzisiejszego. Jeden ze sporów dotyczy nowalijek zboża poza granicami Izraela. Na czym polega ten zakaz? Oto krótki opis: Tora zakazuje jedzenia nowalijek ziarna aż do złożenia ofiary Omer, którą się składa 16 dnia miesiąca Nisan, dzień po pierwszym święcie Pesach, jak jest napisane w Piśmie: „A chleba i prażma i nowego zboża jeść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu” (Kpł 23, 14).

Nawet jeśli Świątynia nie istnieje i nie ma ceremonii składania ofiar, zakaz ten obowiązuje i nie wolno jeść ziarna, które wyrosło w bieżącym roku, aż do 17 dnia miesiąca Nisan. Zakaz ten odnosi się nie tylko do jęczmienia (z którego składała się ofiara), lecz także do pozostałych pięciu rodzajów zboża: pszenicy, jagieł, gryki, owsa i żyta. W Izraelu nie ma zwykle problemu z nowalijkami zboża, bo sezon deszczowy wypada wcześniej i ziarno posiane na początku zimy dojrzewa krótko po święcie Pesach, więc można je spożywać tuż po Pesach w charakterze „dawnego” ziarna.

Problem zaczyna się poza granicami Izraela. W krajach, w których zboże jest siane przed Wielkanocą, problem nie powstaje, ale w północnych krajach, do których Żydzi zaczęli docierać 400 lat temu, zboże jest siane po Wielkanocy i rośnie przez wiosnę i lato, bo w zimie szron i śnieg pokrywają ziemię. Ten plon będzie niedozwolony aż do przyszłej Wielkanocy, gdyż jest nowalijką. Był to wielki problem dla tamtejszych Żydów, bo oznaczało to, że mąka lub napoje alkoholowe wytwarzane z tegorocznego zboża będą niedozwolone i należy użytkować zboża z poprzedniego roku.

Tu powstają następujące pytania: po pierwsze, czy kwestia nowalijek zboża w ogóle obowiązuje poza Izraelem. Przez setki lat trwały różnice zdań na ten temat między Tanaim, Amuraim¹⁸, Riszonim¹⁹ i Acharonim²⁰. Szulchan Aruch oraz REMU dzielili przekonanie, że zasada zabraniająca jeść nowalijki obowiązuje także poza granicami Izraela. Ale praktyka panująca zagranicą głosiła, że należy ułatwić i można było przedstawić problem jako sz'at dhak²¹, ponieważ nie można zagłodzić całej kongregacji, tym bardziej że część zboża i tak nie jest nowalijką, więc zakaz nie jest rozległy.

Drugie pytanie dotyczy zboża nieżydowskiego. Czy ono także podlega zakazowi nowalijek?

Również w tej dziedzinie były różnice zdań między Riszonim a Acharonim, gdy właściwie prawo zabrania, a przyjęta praktyka, jak powiedzieliśmy, zezwalała.

REMU, ważny aszkenazyjski komentator²² poprzedzający BaCh, stwierdził jednoznacznie, że nowalika jest zabroniona, ale ceniąc praktykę – a aszkenazyjska praktyka dozwalała – zrobił ukłon w jej stronę i popierał zezwolenie. Ale z jego usprawiedliwień widać wyraźnie, że robił to niesolidnie, bez pomocy prawdziwych argumentów halachy. Tak np. zestawiał opinie tych, którzy uważali, że zakazanie jedzenia nowalijek nie dotyczy nowalijek nieżydowskich, z opiniami tych, którzy dozwolali jeść wszystkie nowalijki poza granicami Izraela, i w ten sposób budował zezwolenie. W innym miejscu twierdził, że jeśli nie ma się całej pewności, że zboże jest nowalijką, nie ma potrzeby podejmować tematu i badać wieku zboża (należy zaznaczyć, że takie umyślne ignorowanie ewentualnego problemu jest całkowicie nie do przyjęcia przy traktowaniu innych zagadnień w religijnym prawie żydowskim) i podawał inne podobne wymówki, w których wyraźnie widać brak szczerości.

W przeciwieństwie do niego rabin Joel Sirkes rozstawił się m.in. dzięki jednemu z najważniejszych orzeczeń prawnych – dozwoleniu spożywania nowalijek zagranicą *a priori* i bez żadnych wątpliwości. Zbadał ten temat dogłębnie jeszcze podczas nauk w jesziwie i napisał o tym w słynnym liście do rabina Loewe (do którego wkrótce powrócimy). Bezsprzecznie twierdził, że zakaz spożywania nowalijek zagranicą, o którym jest mowa w Talmudzie, odnosi się tylko i wyłącznie do hodowli ziarna na polu należącym do Żyda, a zboże innowiercy w ogóle nie podlega dyskusji i jest dozwolone. Tak, że to, co REMU i inni komentatorzy uważali za rozwiązanie *a posteriori* wynikające z sz'at dhak, BaCh przedstawiał jako rozwiązanie *a priori*. To trzeba nakazać i tak napisał w *Bait Chadasz* (Jore De'a 61–293): „Żaden rabin nie powinien zabronić, bo to jest odwrotne do polecenia mędrców, które brzmi zezwolić. Kto woli utrudniać,

¹⁵ Jibum – prawo nakazujące wdowie po mężczyźnie, który zmarł bezdzietnie, poślubienie jego brata, aby imię zmarłego „nie zostało wymazane z Izraela”.

¹⁶ Chalica – procedura, po przeprowadzeniu której wdowa po bezdzietnym mężczyźnie zwolniona jest z obowiązku poślubienia jego brata.

¹⁷ Tanaim – mędrcy Tory należący do pokoleń twórców Miszny (I–II w.).

¹⁸ Amuraim – mędrcy Tory należący do pokoleń twórców Gemary (II–VI w.).

¹⁹ Riszonim – „pierwsi”, pokolenia rabinów działających w XI–XV w.

²⁰ Acharonim – „ostatni”, pokolenia talmudystów działających w XVI–XX w.

²¹ Sz'at dhak – stan wyjątkowy.

²² Komentator – Posek (poskim) – rabin (rabin) o wielkim autorytecie, których orzeczenia mają status halachicznych postanowień.

jak chasydzi, może utrudniać samemu sobie, ale nie polecać tego innym, żeby nie wzniesić sporów. Kto jest przyzwyczajony do różnych chasydzkich umartwień, może sobie przestrzegać zakazu”.

W tych słowach zwraca się do chasydów (nie w znaczeniu chasydów wschodnioeuropejskich późniejszego okresu, lecz fanatyków będących zwolennikami utrudnień w większej mierze od przeciętnych Żydów) oraz bogobojnych Żydów, którzy pomimo zezwolenia BaCha i półzezwoleń REMU wystrzegali się zbroża i jego pochodnych, dopóki nie byli pewni, że nie jest podejrzaną jako nowalijka. REMU to popierał i był zdania, że tak należy postępować *a priori*, ale BaCh uważał, że bez potrzeby dodają sobie utrapień, bez prawnej podstawy.

A sami „prawdziwi” chasydzi, których zachowanie było proste i mniej zacięte, nie robili trudności na ten temat. Opowiadają o Baal Szem Towie (BeSzT), założycielu ruchu chasydzkiego, że kiedyś siedział i studiował ze swoimi uczniami i postawiono przed nimi butelkę wódki pędzoną z nowalijek. Uczniowie zaczęli dyskutować, czy jest dozwolone ją pić. BeSzT opowiedział im następującą przypowieść: Po śmierci BaCha wszyscy mędrcy wszechczasów w niebie poprosili go, aby wyłożył im swoją postawę w sprawie nowalijek. Jego wywody przekonały mędrców co do zezwolenia, ale ze względu na to, że wielu rabinów miało odmienne zdanie i mogli się czuć dotknięci, Sąd Najwyższy uznał, że będzie on musiał spędzić jeden moment w piekle. Anioły ochłodziły piekło specjalnie dla niego, żeby mu oszczędzić męczarni. Rabin Joel zstąpił w czeluści piekielne, ale gdy go wywołano z powrotem – odmówił przybycia aż do momentu, gdy dostanie przyrzeczenie, że razem z nim powrócą wszyscy dotychczasowi skazańcy. Sąd przychylił się do jego prośby i w ten sposób ocalił on wielu z nich.

Faktem jest, że wielu mędrców jego czasów, a także późniejszych potępiało to orzeczenie, ale on był nieugięty i było to jednym z powodów, dla których zmuszony był wędrować z miasta do miasta.

Nawet Kraków nie zawsze był ostoją. Kantor synagogi, uważający się za mądrzejszego i sprawiedliwszego od niego, wystąpił z protestem przeciw kilku orzeczeniom BaCha, m.in. w sprawie zezwolenia nowalijek. W jednej z odpowiedzi (*Odpowiedź 92*) w księdze *Nowe pytania i odpowiedzi BaCha*, BaCh opisuje przykrości, na jakie był narażony za sprawą owego kantora.

Innym tematem, który go zajmował jako komentatora i jako duchowego przywódcę, było kształcenie dzieci. Wyraził to tak: „Jeśli nie ma koziołków – nie ma kozłów. Jeśli nie ma kozłów – nie ma trzody. Jeśli nie ma trzody – nie ma pasterza. Jeśli nie ma pasterza – nie ma świata”. Innymi słowami: „Nie będzili przymierze moje ze dniem i z nocą stałe, a jeźlim początku niebios i ziemi nie postanowił” (Jr 33, 25). Na czym polega owo przymierze „ze dniem i z nocą”? Jest to przymierze Nauki Świętej, jak napisano: „Niech nie odstępują księgi zakonu tego od ust twoich, ale rozmyślaj w nich we dni i w nocy” (Joz 1, 8). Dbał on przede wszystkim o kształcenie tych, którzy nie mieli dostępu do zorganizowanej sieci nauki, czyli dzieci ubogich, i przytaczał talmudyczne powiedzenie: „Sznujcie dzieci ubogich, bo z nich wyrosną mędrcy Tory” (traktat Nedarim 81a).

Kilka razy w różnych miejscach inicjował i wprowadzał reguły zobowiązujące kongregacje do kształcenia dzieci, dbając przy tym o wszystkie szczegóły – programy nauczania, książki szkolne, godziny nauki, wakacje itp. W księdze gminy krakowskiej zachowały się wyczerpujące sprawozdania rabina Joela, w których jest mowa o dawnych regułach w gminie dotyczących nauczania, o strasznej epidemii, która wybuchła w mieście (prawdopodobnie w 1622 roku) i spowodowała zamknięcie zakładów nauczania. Opowiedział również, w jaki sposób byli wybierani członkowie komitetu i kto został wybrany. Opisał wszystkie poprzednie uchwały z przeszłości i dopisał obecne, zainicjowane przez niego. Omówił Walne Zgromadzenie, w którym wzięło udział 70 „najważniejszych kamieniczników”.

W jednej z reguł ustalił kolejność nauczania: alfabet, Sidur²³, Pięcioksiąg z komentarzami Beer Mosze (komentarz Rasziego do Tory w języku jidysz), kolejność modlitw w synagodze itd. Jednocześnie wymagał przerabiania łacińskiego alfabetu, aby dzieci „mogły czytać i przyswajając sobie etykę, etykietę i uczciwość”.

W dalszym ciągu należy przejść do nauki pisania po hebrajsku, w jidysz i w języku miejsca zamieszkania. W ramach nauczania języka hebrajskiego należy krzycić także naukę gramatyki i stylu, które dotychczas nie były przyjęte w aszkenazyjskich gminach, bo część rabinów się temu sprzeciwiała, ale BaCh, podobnie jak REMU i MaHaRaL – rabin Mordechaj Jaffe (autor *Lewusz Malchut*), podkreślał wagę gramatyki i widział w niej nieodłączną część nauki Tory. Nie szczędząc trudu, BaCh wymienił materiał wymagany do nauki gramatyki, czasowniki, koniugacje, czasy itd. Widać, że ten temat był dla niego bardzo ważny.

W owym czasie studiowanie Biblii było kwestią sporną. Część rabinów była temu przeciwna, w duchu słów wielkiego rabina Eliezera, w Talmudzie (Talmud Babiloński, traktat Berachot 28b) „Oddalcie dzieci od dosłowności” skupiano się na Misznie i Talmudzie, tak jak było przyjęte w Babilonii, a następnie w innych miejscach diaspory, gdzie z czasem studiowanie Biblii i gramatyki zostało zaniechane. Rabin Joel przyłączył się do małej grupy przywódców z MaHaRaLem z Pragi na czele, żądających przywrócenia Biblii jej poprzedniej pozycji.

Rabin Joel wyszczególnił podstawowe działania arytmetyczne, które powinny być znane uczniom. Jego zdaniem zdolniejsi muszą studiować także bardziej skomplikowane działania. Dotychczas była mowa o formalnym minimalnym wykształceniu i obowiązku gminy, która miała zapewnić je każdemu dziecku, nawet najbiedniejszemu i najmniej zdolnemu. Stąd przeszedł BaCh do edukacji na wyższym stopniu, dla uczniów, których rodzice mogą sobie pozwolić na opłacanie wykształcenia lub wybitnie uzdolnionych i pilnych. Ci przejdą najpierw do nauki gmary z różnymi komentarzami, a potem do nauki halachy.

A oto opowiadka związana z publikacją wielkiej księgi BaCha: Po ukończeniu wielkiego dzieła *Bait Chadasz* (komentarze i innowacje na temat księgi *Tur* rabina Jakuba Ben HaRosza) BaCh przedstawił rękopis do przeczytania i oceny

²³ Sidur – modlitewnik.



Nagrobek rabina Joela Sirkesa na cmentarzu żydowskim przy synagodze Remu w Krakowie, fot. Andrzej Janikowski, 2017

rabinowi Natanowi Nacie Spirze, autorowi *Megale Amukot*, który w owym czasie pełnił funkcję miastowego kaznodziei, i zaznaczył, że ma zamiar wydać go jako książkę. Spira długo zwlekał z odpowiedzią, aż wyczerpała się cierpliwość BaCh'a i spytał go otwarcie o zdanie. Widać było, że Spira nie pochwała publikacji, lecz mimo to BaCh postanowił ją wydać, aby zachęcać uczniów do studiowania halachy za pośrednictwem głównej książki orzeczeń, którą w tym okresie była *Tur*.

Począł drukować tom po tomie, lecz natykał się na różne dziwne przeszkody ze strony linotypistów, którzy odwlekali pracę wbrew poprzednim uzgodnieniom. Gdy dopytywał się o powód, usłyszał, że stoi za tym Spira, który za wszelką cenę stara się odroczyć wydanie. Rozżalony BaCh udał się do Spiry i wyraził swą głęboką urazę. Cień smutku przemknął na twarzy Spiry, gdy wyjaśniał BaChowi swe postępowanie. „Dzieło jest wielkie, wykonałeś olbrzymią pracę i na pewno powinienes ją opublikować”, usprawiedliwiał się, „ale jest jeden feler. Zostałeś sprowadzony na świat dokładnie dla tego dzieła. Gdy go ukończysz, będziesz powołany w niebiosy. Z tego powodu, przez moje oddanie tobie, starałem się odwlec jak najdłużej wydanie książki i przedłużyć ci życie”.

Pomimo ostrzeżenia, znając cenę jaką mu przyjdzie zapłacić, BaCh przyspieszył wydrukowanie ksiąg. Zaiste, nie było mu dane ujrzeć wydrukowanego dzieła. BaCh zachorował śmiertelnie i zmarł podczas przygotowywania do druku ostatniego tomu *Bait Chadasz* na temat *Tur* Ewena Ezery. Nim wyzionął ducha, zaprzysiął syna uściskiem ręki, żeby nie ważył się małym palcem dotknąć spadku, dopóki nie spłaci wydania całego dzieła. Jego polecenie zostało zrealizo-

wane – druk książki został ukończony, a przeznaczenie BaCh'a wypełnione, tak jak mu przepowiedział autor *Megale Amukot*.

Kto był wzorem dla rabina Joela? Prorok Mojżesz. Jest napisane w Torze, że Pan rozkazał mu przed zgonem rozbić Madyjanitów: „Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Pomścij się krzywdy synów Izraelskich nad Madyjanitami, i potem przyłączon będziesz do ludu twego. Tedy rzekł Mojżesz do ludu, mówiąc: Wyprawcie z pośrodku siebie mężę ku bitwie, aby szli przeciw Madyjanitom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi. Po tysiącu z każdego pokolenia ze wszystkich pokoleń izraelskich wyślecie na wojnę” (Lb 31, 1–4).

Raszi komentował: „Mimo że wiedział że jego zgon jest podległy temu, zrobił to chętnie, nie odwlekając” (Raszi na temat Lb 31, 3).

Midrasz podkreślał tę myśl: „Rabbi Jehuda twierdzi, że Mojżesz mógł dłużej żyć, bo Bóg mu powiedział: „pomścij (...) i potem przyłączon będziesz”, i podporządkował jego śmierć zemście nad Madyjanitami. Ale Mojżesz ku swej chwale rzekł: Dla mojego życia odwlecemy zemstę Izraela? I natychmiast „rzekł Mojżesz do ludu, mówiąc: Wyprawcie z pośrodku siebie mężę ku bitwie” (Raba, Lb, 22b) Prorok Mojżesz był wzorem dla rabina Joela, który wierzył, że gdy człowiek przychodzi na świat z przeznaczeniem, musi je wykonać, nawet jeśli po ukończeniu będzie musiał pożegnać się ze światem.

Przez prawie 22 lata Joel Sirkes pełnił funkcję rabina Krakowa. Miał wielu zwolenników i wielbicieli, a także niemało przeciwników. Jego syn pisał: „Nękała go bardzo nienawiść oponentów i pragnął, aby zaniechali”.

W Krakowie rabin Joel redagował swe liczne dzieła, komentarze do *Tur*, oraz uwagi i komentarze do Biblii, które częściowo ocalały. Pod koniec życia próbował ograniczyć swoją działalność rabiniczną i przeniósł część obowiązków rabina miasta i rektora jesziwy na rabina Jehoszuę Charifa, autora *Magine Szelomo* (który także jest pochowany na starym cmentarzu żydowskim w Krakowie). Po śmierci BaCh'a Charif przejął jego funkcję i poświęcił większość czasu na składanie i druk książek rabina Joela.

Na pomniku rabina Joela na starym żydowskim cmentarzu w Krakowie są wymienione wszystkie miejsca jego działalności:

„Początek mądrości – w Próźanie,
Gotów myślami – w Łukowie,
Niewyczerpane światło Tory – w Lubomlu, szczodroblivy – w Międzyborzu,
Nieograniczone źródło wody życia – w Bełzcu
Posłuszny Bogu jak Kaleb – w Szydłowie
Krzewił Prawo Tory – w Brześciu Litewskim
Dawał natchnienie – w Krakowie”.

Z czasem oryginalna macewa BaCh'a zaginęła i postawiono nową. Ostatnio w ramach prac nad odnowieniem kirkutu stary nagrobek został odnaleziony i obecnie obie macewy stoją obok siebie na cmentarzu w północno-zachodnim rogu ostatniego rzędu.

Tłum. z hebr. Anat Zajdman, Ewa Węgrzyn

Słowa kluczowe

rabini Krakowa, Joel Sirkes, BaCh, Biblia, komentarze, Talmud, halacha

Joel Sirkis, also known as BaCH (1561–1640)

Joel Sirkis (Lublin, 1561–1640, Kraków), one of the most eminent Jewish scholars in Poland, a great authority in the field of religious law. He came from the famous rabbinical family of Jaffe. After a thorough Talmudic education overseen by his father and his subsequent education with teachers from centres in Lublin and Kraków, he served as a rabbi in many cities in Poland and Lithuania (including Pruzhany, Lublin, Łuków, Liuboml, Medzhybizh, Belz, Szydłów and Brest on the Bug River.) In 1618, he took up the post of rabbi in Kraków and held it until his death in 1640. His second mission was teaching at a local rabbinic school – yeshiva – which he established himself.

Sirkis was also known as BaCh. This nickname is an abbreviation of the title of his magnum opus – Bayit Chadash (Kraków 1631–1639), written in the form of a commentary on Arba'ah Turim – the code of Talmudic law written by Rabbi Jacob ben Asher (ca. 1269–1343), in which he commented on the most important issues pertaining to the practical application of Jewish religious law.

At that time, the Shulchan Aruch code by Joseph Karo, which was widely debated and commented upon, enjoyed much more popularity. Sirkis repeatedly expressed a negative opinion about it. He even recommended that all decisions based on it be revoked if the sources of these decisions could not be traced back to older works. He also strongly criticised the Ashkenazi glosses of Rabbi Moses Isserles to the Code, claiming that they lacked clarity. Many times, he addressed it using

a Talmudic phrase “excuse my words”, which is perceived to be very blunt, even within the framework of the Torah interpretative polemics.

Sirkis was also the author of glosses published in every volume of the Talmud, a commentary on the book of Ruth Meshiv Nefesh (Lublin 1617) and a collection of Responsa, published in two parts as She'elot u-Teshuvot Bayit Chadash (Frankfurt am Main 1697) and She'elot u-Teshuvot Bayit Chadash ha-Hadashot (Korzec 1785). Both volumes are outstanding works in the genre, reflecting the author's great influence not only in Poland but also abroad, since questions were asked from all over Europe regarding the halakhah.

Sirkis also explored the kabbalah, it fascinated him and thus he recommended it as a subject of study, unlike philosophy, which he considered heresy. He was willing to accept its recommendations when the halakhah did not offer any solution; however, he did not accept its recommendations if the halakhah expressed a different opinion.

He devoted much attention to the education of children. He promoted the teaching of Hebrew grammar, perceiving it as an integral part of Torah learning, writing in Hebrew, Yiddish and the local language, which also required teaching Latin alphabet. He believed that basic education should include elementary knowledge of mathematics, as well as more advanced knowledge in the case of more talented young people. He also focused on returning to Bible studies, which were neglected in his days, when everybody almost exclusively focused on the Mishnah and Talmud.